Nr. 174. w Srodę

dnia 29. Lipca 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 26. Lipca. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza pismo z dnia 7. Lipca w którem na administracyą księcia Vogoridesa nastają.

Turyn, 21. Lipca. — Cattolico donosi według listu z Neapolu, że rząd neapolitański uzna parowiec »Cagliari« za dobrą pryzę. W Kagliari wezwano wychodzców, aby się stawili przed policyą.

Marsylia, 24. Lipca. — Dowozy pszenicy wynoszą do dziś dnia 50,000 hektolitrów. Ruchu mało, cena licha, ponieważ spodziewają się zniesienia zakazu wywożenia zboża z królestwa neapolitańskiego. — Odbieramy wiadomości z Konstantynopola z 15. Lipca. Położenie bardzo jest tam krytyczne z powodu kwestyi Księstw Naddunajskich. — Handel lewancki żali się na nową służbę pocztową pakietbotami.

Według listów z Bukarestu, panuje rozdwojenie pomiędzy reprezentantami mocarstw zagranicznych, tak że reprezentanci Anglii, Austryi i Turcyi znajdują się w mniejszości. — Cholera panuje w armii anatolskiéj i erzerumskiéj.

Pożyczkę zaciągnięto na rzecz listy cywilnéj u p. Valmagidesa. — Piszą z Algieru pod dniem 20. Lipca, że tam przyjmowano z wielkiem uniesieniem wracającego do téj stolicy afrykańskiéj jeneralnego gubernatora marszałka Randona.

Konstantynopol, 18. Lipca. — Porta przesłała notę do Francyi, Rosyi, Prus i Sardynii, w któréj dowodzi, że instytucye wołoskie do Multan niemogą być przeniesione.

Berlin, 28. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać wikariuszowi Dünheuft w Strombergu order orła czerwonego 4 klasy, tudzież Beckerowi w Wielkiéj Dąbrowie powiecie bydgoskim i zegarmistrzowi Seelos w Sigmaringen w krajach hohenzollern medal na wstążce za ocalenie życia.

Berlin, 57. Lipca. — Najświeższe wiadomości. Mamy teraz całą osnowę monitorowego artykułu, o którym dowiedzieliśmy się przez telegraf. Z niego pokazuje się, że rzecz daleko jest niebezpieczniejszą, aniżeli z razu się domyślano, bo pierwsze rozniesione pogłoski budziły podejrzenie, że były rozsiane przez francuską policyą, która w miarę potrzeby umie podobne wymyślać rzeczy. Łatwo sobie wystwić, że we Francyi niemało się zatrwożyły umysły, a nawet na giełdę wywarła ta wiadomość wpływ niepomyślny, bo zachwiało się zaufanie do stałości publicznego porządku, na którym dotąd tyle budowano i grzeszono.

Zachodzi pytanie, czyli rząd francuski zażąda wydania Mazziniego i Ledru Rollina i czyli Anglia na to przystanie. Zawisło to od natury zbrodni i stopnia udziału, który musi być oskarzonym dowiedziony. Nord powiada, że gabinet angielski ma zamiar pociągnąć do odpowiedzialności wychodzców, którzy mieli udział w ostatnich rozruchach włoskich i zamachu na życie cesarza Francuzów. Kwestya ta przecie mniejszéj jest wagi w obec faktu, że we Włoszech, Hiszpanii i Francyi usiłowało stronnictwo republikańskie równocześnie powstać.

Pruska Wochen Blatt ma słuszność, gdy te wypadki nie za miejscowe, ale za europejskie poczytuje, ponieważ one najwięcéj się przyczynią do utrzymania ścisłego przymierza między Francyą i Anglią, bo inaczéj wypadki indyjskie mogłyby przedzierzgnąć sojusz zachodni, w sojusz wschodni, jak tego Rosya pragnie.

— Wiedeńska prasa zajmuje się planem rządu austryackiego względem zaprowadzenia stempla lub ograniczenia inseratów na samą prasę urzędową, z odjęciem prawa do nich innym dziennikom. Oesterreichische Zeitung mówi z tego powodu, że to przyprawiłoby o śmierć prasę austryacką, która bez inseratów żyć nie może.

— Dnia 26. b. m. z rana o godz. 9éj przybył cesarz rosyjski Aleksander z zamku Wilhelmsthalu jadąc na Halę, Koethen, Magdeburg na stacyą zwierzeniecką w Poczdamie. W orszaku jego byli minister spraw zagranicznych książe Gorczakow, minister hr. Adlerberg, książe Dołgoruki i wiele innych dostojnych osób. Towarzyszył cesarzowi jenerał hr. Groeben, którego król Jmć wysłał był wczoraj do Eisenachu na powitanie cesarza. Król, królowa z całym dworem na powitanie cesarza do stacyi zwierzenieckiéj, a potem udali się do nowego pałacu, gdzie była recepcya uroczysta i obiad. Jak długo tu zabawi cesarz Aleksander, niewiadomo, domyślają się tylko, że do dnia 28. b. m.

— Dziś odbędzie się wielka parada wojska załogą w Poczdamie stojącego przed cesarzem.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 23. Lipca. — Najj. Pan w skutku przedstawienia księcia namiestnika Królestwa, dozwolił przebywającym za granicą wychodźcom polskim: Stanisławowi Kurowskiemu, Stanisławowi Andrzejewskiemu, Antoniemu Wolskiemu, Karolowi Ludwikowi Petersilge, Romualdowi Kozłowskiemu, Piotrowi Jóźwikowi vel Babskiemu, Aleksandrowi Dziewulskiemu, Teodorowi Zawadzkiemu, Szymonowi Drozdowskiemu, i starozakonnym: Wulfowi Herszowi Ejszczykowskiemu i Moszkowi Italianerowi, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z dnia 27. Maja 1856.

— Najj. Pan zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa zezwolił na pozostawienie w Królestwie Polskiem, bez pociągania do kary za służenie za granicą w szeregach powstańców Ignacego Pokrzewicza, rodem z przedmieścia Pragi, który dobrowolnie oddał się pod decyzyę rządu.

— Najj. Pan w skutku przedstawienia księcia namiestnika Królestwa, dozwolił przebywającym we Francyi wychodzcom polskim: Konstantemu Waszkowskiemu, Tadeuszowi Rogowskiemu, Walentemu Wyszomierskiemu, i Fran-

GAWĘDY NAUKOWE.

(Gaz. warsz.)

(Ciąg dalszy.)

Trzeci zarzut. — Czwarty zarzut. — Piąty zarzut. — Frenologii przeczy anatomia ogólna, anatomia porównawcza i fizyologia. — Rozbiór psychologii Galla.

Wiemy, że Gall przypisuje człowiekowi dwadzieścia siedm władz; każda z tych władz czyli każdy z tych zmysłów wewnętrznych ma mieć swój oddzielny organ w mózgu, tak jak i zmysły zewnętrzne mają swoje organa. Lecz organa zmysłów zewnętrznych są przyrządami nerwowemi bardzo wyraźnemi; należałoby więc wnosić, że równie wyraźne być muszą przyrządy zmysłów wewnętrznych, kiedy je Gall przypodabnia do siebie. Lecz Gall, Spurzheim i w ogóle wszyscy późniejsi frenologiści najwyraźniéj unikają ścisłego określenia, co mianowicie rozumieją oni pod nazwą organu mózgu? Jeżeli mózg uważają oni być zbiorem *wiązek włókien nerwowych*, a za organ mózgu przyjmują każdą oddzielnie z tych wiązek włókien, w takim razie powinnoby być tyle władz, ile jest wiązek włókien nerwowych; lecz tych nie ma dwadzieścia siedmiu, a władz ma być właśnie dwadzieścia siedm wedle Galla, a wedle Spurzheima nawet jest ich trzydzieści pięć. Jeżeli zaś zechcemy uważać za organ mózgu każde poszczególnie z włókien nerwowych, to w takim razie jest ich nieporównanie więcéj niżli oznaczona liczba władz czyli zmysłów wewnętrznych, wymagających oddzielnych organów. W pierwszym więc razie jest ich za mało, a w drugim za wiele. Dowolne zaś używanie nazwy organu mózgu, raz mówiąc o wiązce włókien nerwowych, a późniéj znów o włóknie pojedynczem, dowodzi tylko niejasności pojęć w tym względzie i zupełnego braku ścisłéj podstawy anatomicznéj. Musimy więc wyprowadzić ztąd konieczny wniosek, że frenologia nie jest oparta na gruntownych zasadach anatomicznych i że miejscowienie przez nią władz jest rzeczą całkiem dowolną, którą probierczy kamień anatomii z gruntu obala.

Przejdźmy do trzeciego zarzutu.

Jeżeli zechcemy sobie przypomnieć poddział organów władz, przyjęty przez frenologistów i względne ich położenie, to przekonywamy się, że organa władz intelektualnych, wyłącznie danych jednemu tylko człowiekowi, frenologowie mieszczą z przodu głowy; te zaś, które człowiek posiada wspólnie ze zwierzętami, są umieszczone w tylnéj części półkul mózgowych. Należałoby więc ztąd wnosić, że części mózgu, które pozostawają jak najdłużéj w szczeblowym rozwoju jestestw organicznych państwa zwierzęcego, są właśnie tylne płaty mózgu, a najmniéj trwałe są przednie. Zapytajmy teraz anatomii porównawczéj, jaki jest jéj wyrok w tym względzie? Anatomia porównawcza najbardziéj stanowczo twierdzi, że części mózgu, które najtrwaléj dają się dostrzegać w ogóle zwierząt, są właśnie przednie, a te, które najpierwéj one tracą, są tylne, większa część ssących jest już pozbawioną ich, a ptaki wcale ich nie mają. Przyznać jednak należy, że pomijając wszystkie inne instynkta, miłość rodzicielska, któréj organ umieszczają frenologiści w tylnéj części mózgu, które, jak wiemy, brakuje wszystkim ptakom i niektórym ssącym, wspólną jest im wszystkim zarównoż jak i człowiekowi. Takie fakta nie przemawiają bynajmniéj na korzyść frenologii, a owszem dowodzą, że w tworzeniu tego systematu zapomniano trzymać się ważnych prawd porównawczéj anatomii.

Czwartym głównym zarzutem, który można zrobić frenologii, są wszystkie fakta doświadczalne, zbijające twierdzenie Galla, że organa mózgu są umieszczone na powierzchni jego, więc tem samem, że powierzchnia tylko mózgu jest czynną częścią tego organu.

Pan Flourens w swych doświadczeniach fizologicznych dowiódł, że można odjąć zwierzęciu, bądź z tyłu, bądź z boku, bądź z góry, znaczną część

ciszkowi Kazimierzowi 2ch imion Rajtarskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego na zasadach najwyższego ukazu z dnia 27. Maja 1856.

Francya.

Paryż, 23. Lipca. — Codzień niemal podaje Monitor nowe prawa, upoważniające miasta do zaciągania pożyczek. I tak dzisiaj upoważnia Bajonnę i Tarbes do zaciągnięcia nadzwyczajnéj pożyczki. Miasta prowincyalne idą za przykładem stolicy, upiększają się i odłużują się.

— Aresztowania wciąż się odbywają, giełda się niepokoi, a artykuł w Monitorze zamieszczony o sprzysiężeniu na życie cesarza odbiera ochotę do spekulacyi. Pomiędzy zabranemi przedmiotami u sprzysiężonych znajduje się pistolet zupełnie podobny do owego, jakim dokonał zamach Pianori na cesarza. Pistolet ten w Londynie zrobiono.

— Po departamentach pojawiają się często pożary, tak jak w roku zeszłym a szczególniéj w okolicy Chartres. Ponieważ pożary te przypisują złośliwym zamiarom, przeto rząd dokłada wszelkiego starania aby wykryć sprawców.

— W skutek świetnie dokonanéj wyprawy na Kabylią, minister wojny postanowił przyspieszyć plany kolonizacyjne. W Algieryi dotąd nie więcéj osiadło Europejczyków jak 167,000, a między tymi 100,000 Francuzów. Po wsiach dopiero 67,000 mieszkańców europejskich mieszka. Dotąd Algierya była tylko dla Francyi szkołą wojenną i kanałem odprowadzającym złe soki, teraz ma się stać kolonią.

— Cesarz skoro wróci z Osborne, ma zamiar udać się do kąpieli morskich w Biaritzu. Mówią, że tam cesarza odwiedzi król wirtembergski i będzie brał kąpiele morskie.

— Pogłoska, jaka się w ostatnich dniach rozeszła po Paryżu, o zamachu na życie cesarza w Plombières, pokazuje się płonną. Faktem jest, że administracya kolei żelaznéj otrzymała przed odjazdem cesarza wiadomość, iż złoczyńcy jacyś zamierzają pociąg którym miał cesarz jechać za pomocą jakiegoś środka z szyn wysadzić i to między Vitry i Bar le Duc. Jeszcze podczas nocy przebieżono całą przestrzeń, zbudowano szyny, a nazajutrz chwycono się takich środków, iż pociąg bez niebezpieczeństwa mógł dojść do miejsca przeznaczonego.

— Co się tyczy kanału suezkiego, to lord Palmerston zlecił synowi sławnego inżyniera Stephensona poczynić zarzuty przeciw budowie tego kanału ze stanowiska technicznego. Stephenson atoli równie źle się wybrał ze swemi zarzutami, jak sam lord Palmerston ze zarzutami politycznemi. Moniteur de la Flotte dowodzi, że wbrew twierdzeniom Stephensona uczynionym w izbie niższéj przeciw kanałowi, można powiedzieć, iż wcale przestrzeni przez którą ów kanał ma być prowadzony, niewidział i ze panowie Negrelli w Wiedniu i Talabot, na których świadectwo się odwoływał niepodzielają jego zdania, ile że pierwszy z nich należy do komisyi międzynarodowéj, która uznała pożyteczność i możliwość zbudowania tego kanału.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że towarzystwo kredytu ruchomego w połączeniu z przedsiębiorcami kolei żelaznych rosyjskich, układają się względem budowy kolei żelaznych w Holandyi z rządem holenderskim.

— Dziś zabrano dziennik Nord z powodu zamieszczonego w nim listu, który napisało wielu republikanów do jenerała Cavaignaca. List ten upowszechniono w Paryżu w licznych egzemplarzach.

— Perski poseł Feruk chan wyjechał dziś ze swoim orszakiem do Brukseli.

— Patrie zaręcza, że zwłoki syna Napoleona Igo będą wkrótce z Schoenbrunn do Paryża przywiezione i pochowane u Inwalidów.

(Kor. Cz.) Rząd dał swym dziennikom rozkaz, nie mówienia o kanale suezkim. Nastąpiło to w skutek rozmowy hr. Persigny z lordem Clarendon. Lord ten oświadczył, że Anglia nie może zezwolić, aby kanał suezki był zrobiony pod wpływem francuzkim.

Paryski korespondent Timesa pisał historye o przymierzu Debatów z republikanami; itd. Redakcya Timesa była zmuszoną, niedorzeczne podania swego korespondenta sprostować.

Osoba świeżo przybyła z Plombières zapewnia mnie, że cesarz żyje całkiem prywatnie w tem mieście, i że często sam jeden się przechadza. Cesarzowa przechadzała się także sama po mieście i wchodziła do sklepów. Okoliczni włościanie okazują wielką cześć dla cesarza.

Granier de Cassaignac przemawia za potrzebą wzięcia przez rząd asekuracyi rólniczych, których nie może się podjąć kredyt prywatny. Tego rodzaju asekuracye mają wzmocnić francuską demokracyę rólniczą.

Mówią, że p. Laity ma zostać prefektem departamentu Seine et Oise.

Zaczynają się przygotowania do uroczystości d. 15. Sierpnia. Rząd przeznaczył na nią 250,000 fr. Główna iluminacya odbędzie się tego roku na wzgórzu Trokadero. Przedstawi ona plac jak go cesarz ma zamiar urządzić z monumentalną kolumną w pośrodku. Publiczność będzie patrzała na iluminacyę z placu marsowego.

Lamartine napisał w *Cours familier de la litterature* zapowiedziany przezemnie artykuł o Alfredzie de Musset. Wystawił zmarłego jako należącego do lekkiéj literatury..... Brat poety zaprotestował w Revue des deux mondes przeciw takiemu wyrokowi.

Robi furore w teatrze bramy ś. Marcina sztuka »les Chevaliers du brouillard«. Scena przedstawia łotrów londyńskich.

Debaty ogłaszają listy pana Lejcan, pisane z nad Dunaju.. Autor porównywa tryb życia żon serbskich, tryb ściśle domowy, z trybem życia żon rumuńskich. Pan Lajcan powstaje na przesadzony tryb salonowego życia żon rumuńskich i przypisuje jemu zepsucie dzisiejszéj Rumunii.

Emil de Girardin sprzedaje swój hotel na polach elizejskich.

Zdaje się, że p. Juliusz Gondon wytoczy Universowi proces o oszczerstwo. Univers twierdzi, że oddalił pana Gondon, kiedy on sam się usunął.

Mirés skarży się, że sądy nie dają mu dostatecznéj sprawiedliwości przeciw p. de Mirecourt jego oszczercy. Debaty poparły skargę Mirésa wykazując, że w Anglii oszczerstwo jest surowiéj karane niż we Francyi.

Anglia.

Londyn, 21. Lipca. — Times wzywa znowu dziś rząd, aby pospieszył przywrócić powagę swą w Indyach wschodnich. Potrzeba, mówi to pismo, zdobyć Delhi, aby przerazić strachem pułki, których wierność wstrząśnięta została. Prędko działać należy. Przy odejściu ostatniéj poczty panowały dezercye i powstanie tylko jeszcze w wojsku bengalskiem; ale już wówczas obawiano się, aby i inne prezydentury nie zaraziły się tem złem. Mężowie wysokiego znaczenia w Bombaj i Madras byli tego zdania, że, jeżeli Delhi nie będzie wziętem w kilku dniach, to wywrze najniekorzystniejszy wpływ na wojska małych prezydentur. Wysłano wszystkie prawie wojska europejskie do Bengalii, i w Bombaj pozostał jeden tylko pułk europejski. Czyliż tyle milionów krajowców, czy tak wielkie wojsko Sipahow na czele, ma być powstrzymane garstką kilku set Anglików? Jakiż z tego rezultat? jakież wiadomości przywiezie następna poczta? Jeżeli się pokaże, że wojska w Bombaj i Madras poszły za przykładem powstańców, i że w całych Indyach władze angielskie te tylko ziemie obejmują, na których obozują wojska ich, jakież prawo ma naród dziwić się temu? Gdy parlament z największym pośpiechem ostatnie bille załatwia, i każdy, ile może najprędzéj usuwa się z pod wpływu londyńskiego, nadejdzie może wiadomość, że od początku zacząć musim zdobyciem Indyj. Te 20,000 wojska przeznaczonego do Indyj nadejdą, mówi Times, w tamte strony około Bożego narodzenia, a zatem w sam czas na wyprawę wiosenną. Dla czego nie przewożą ich parowcami, zamiast na okrętach żaglowych? Dla czego nie użyto floty admirała Lyonsa, bez celu krążącéj dziś na morzu Śródziemnem z jednego portu w drugi? Dziwną jest rzeczą, że na flotę wojenną rok rocznie płacimy 8,000,000 fszt., a teraz ani jednego parowca nie mamy do przewiezienia wojska. Dla czegóż nie możnaby do Indyj wysłać części wojska rozłożonego w Malcie, w Gibraltarze i Korfu? Jeżeli wojsko nasze ma w ogóle coś znaczyć, i jeżeli chcemy kraj uwolnić od nowych nieszczęść i nowych ciężarów, należy nam wojsko jak najprędzéj wysłać na miejsce przeznaczenia na okrętach szybkich, na parowcach.

— Times zawiera dziś artykuł o zamachach partyj Mazziniego i mówi, że Mazziniści pracowali dziwną zręcznością w myśl króla neapolitańskiego przyczyniając się do mocniejszego skucia kajdan ziomków swych.

Londyn, 23. Lipca. — Nota Monitora względem zamachu na życie cesarza Francuzów powoduje dziś Timesa do następujących uwag: chociaż nas ostatnie wiadomości paryskie pod pewnym względem zadziwiły, po niejakim atoli namyśle owładło nas uczucie zadowolenia tak szczęśliwego połowu,

---

jego mózgu, nie pozbawiając go żadnéj z jego władz; i że dość ograniczona część półkul mózgu dostateczną jest do utrzymania działalności inteligencyi. W miarę jednak odcinania półkul mózgowych, inteligencya stopniowo słabnie i gaśnie, i przeszedłszy nakoniec pewien kres, niknie zupełnie. Z tych doświadczeń dają się wyprowadzić wnioski następne. Najprzód, że organa władz umysłowych nie leżą na powierzchni mózgu; wtóre, że półkule mózgu w całości wzięte, służą do spełniania czynności inteligencyi; a potrzecie, że kiedy inteligencya zaczyna się tracić, to nie dla jednéj pewnéj władzy, lecz dla wszystkich władz zarazem, co dowodzi, że inteligencya jest jedną.

Przejdźmy do piątego zarzutu, także bardzo ważnego.

Gall i wszyscy frenologiści utrzymują, że powierzchnia czaszki uwydatnia i odwzorowywa organa mózgu. Jeżeli za organa mózgu będziemy uważali wiązki włókien nerwów, lub same włókna, to czaszka nigdy ich nie odwzorowuje, nawet wewnętrzną powierzchnią swoją, ponieważ, jak wiadomo, włókna są pokryte warstwą szaréj materyi. Czaszka wewnętrzną powierzchnią swoją wyobraża nam tylko zakręty mózgu, lecz zewnętrzna powierzchnia czaszki nie jest zawsze równoległą do wewnętrznéj; zewnętrzna więc powierzchnia nie odwzorowuje wam wiernie kształtowań się zakrętów mózgu. Tem samem więc kranioskopija, która się opiera cała na rozpoznawaniu wewnętrznych władz z oznak zewnętrznych, uwydatnionych jakoby wypukłościami powierzchni czaszki, nie ma podstawy.

Ze wszystkich zarzutów powyżéj przywiedzionych, widzimy, że frenologia rozważona, czy to ze stanowiska anatomii ogólnéj, czy też anatomii porównawczéj lub fizyologii, nie może wytrzymać żadnéj krytyki, bo wszystkie te nauki świadczą przeciwko niéj i umysł nieuprzedzony, chcący dociekać prawdy, nie może, wbrew tylu dowodom, łudzić się *doktryną*, która nauką nie jest, bo nie ma żadnych podstaw, które zwykły cechować naukę.

Co się tyczy strony filozoficznéj frenologii, to ta jest jeszcze, jeśli być może, słabszą od jéj strony anatomicznéj i fizyologicznéj. Psychologia Galla jest tak materyalną, że nawet nie widzę potrzeby zbijania jéj w obec ludzi XIX wieku. Cóż to naprzykład za pojęcie istoty duszy ludzkiéj, które ją cząstkuje? Jestli, pytam, kto w stanie wyobrazić sobie połowę duszy swojéj? a jednak tego chce Gall, bowiem jest to prostym wypadkiem jego psychologii, przegradzającéj materyalnemi zaporami władze duszy. Przecząc jedności inteligencyi, a dzieląc ją na cząstki; przecząc rozumowi ogólnemu i robiąc go tylko przymiotem każdéj oddzielnie z dwudziestu kilku władz i uznając go być tylko *sądem;* określając wolną wolę, jako postanowienie *skoniecznione* z rozważenia przez wyższe władze nasze pewnych powodów i przyczyn; Gall daje dowód, że nie ma najmniejszego pojęcia o istocie duszy człowieczéj, o jéj niemateryalności, o jéj osobowości, niepodzielności, wolności. Wszakże on o wolności woli powiada, że jest koniecznością; nie rozumie, że najwyższem ugodnieniem właśnie woli ludzkiéj, jest nieograniczona jéj wolność, która zarówno złe i dobre obrać zdolna, pójść wbrew najsilniejszym instynktom, jak i najgwałtowniejszym namiętnościom; jednem słowem, że panować sobie zdolna i równie targnąć się mocna na życie własne, jak ofiarować je dla dobra ludzkości, — zapragnąć wiekuistego duszy własnéj zbawienia, jak i zatracenia. O niéj to właśnie Descartes wzniośle powiedział: »Co jest godnem zastanowienia, to, że z wszystkich władz, które we mnie leżą, nie ma żadnéj tak doskonałéj i wielkiéj, którąbym nie mógł wyobrazić módz być większą i doskonalszą; bowiem naprzykład, jeżeli rozważę władzę pojmowania, będącą we mnie, znajduję ją być nie wielką i bardzo ograniczoną.... W tenże sposób roztrząsając pamięć i wyobraźnię, lub jakąbądź inną swoją władzę, nie znajduję żadnéj, któraby nie była bardzo słabą i ograniczoną.... Wola tylko jedna, czyli wolność mojéj wolnéj woli jest tak wielką we mnie, że nie jestem w stanie wyobrazić sobie ani pełniejszéj, ani rozleglejszéj.«

Zostaje mi jeszcze powiedzieć słów kilka o nowym systemacie frenologicznym, ogłoszonym w roku zeszłym przez p. Armand d'Harembert, różniącym się nieco (choć w gruncie bardzo niewiele) od poprzednich i któremu twórca jego nadał nazwę *Cefalometryi.*

(Dok. nast.)

uskutecznionego przez policyę paryską, jakkolwiek byłoby dla nas rzeczą przyjemniejszą, ażeby jeszcze większą liczbę ryb w swoje sieci była ułowiła. Trzech włoskich skrytobójców — lubo *dii minorum gentium*, — jednak ich nazwiska brzmią bardzo po teatralnemu, jak tego tylko sobie życzyć można — trzech powtarzamy włoskich skrytobójców aresztowano i będą stawieni przed sąd, oskarżeni o sprzysiężenie się na życie cesarza. Nie mogąc osłabić podanych dowodów, podobno przyznali się do swego zbrodniczego zamiaru. Oskarżeni Tibaldi, Bartolleti i Grilli osiągną większą sławę a prawdopodobnie wygodę daleko większą w dobrze urządzonem więzieniu, niż dawniéj. Daléj donoszą, że nasza stolica była gniazdem, gdzie się wykluło sprzysiężenie i że Mazzini, Ledru Rollin i dwaj jeszcze inni, Massarenti i Campanella, których współwinowactwo podobno wykryć miano, mają być objęci procesem. Jeżeli sprzysiężenia charakteru najbardziéj szatańskiego układają w Londynie, temu się wcale nie dziwimy. Nie masz człowieka, któryby wiedział co się dzieje w tym niezmiernym lesie cegieł i wapna, gdzie społeczność sama tworzy pustynią, gdzie nikogo się nie zna i nikogo nie ma się w podejrzeniu. Dziewięć dziesiątych mieszkańców naszego miasta nie wie, czyli dom sąsiedzki nie jest w niesławie, czyli studnia jego nie jest zatruta zakażaną dystylarnią, czyli kucie słyszane przez wiele lat w sąsiedzkim domu, nie pochodziło od fałszerzy monety. Bardzo jest łatwą rzeczą, iż życie, pieniądze, majątek i dobra sława wszystkich monarchów europejskich od drugiego piętra przeciwległego domu, który tak okropnym i poważnym być się wydaje, jest zagrożonem. Nie chodzi nam nawet bynajmniéj o przeszkodzenie takich rzeczy, a co do nas, powodzi nam się zupełnie dobrze przytem. Pod względem cudzoziemców tak samo się rzeczy mają. Nie tylko tak łatwo i wygodnie ułożone sprzysiężenie, ale jeszcze spiskowi Mazzini i Ledru Rollin zostali w naszéj stolicy odkryci. Jeżeli ich w Paryżu skażą zaocznie, natenczas nie mogą dać się widzieć w Anglii jako skazani mordercy, ale będą znagleni szukać sobie schronienia na innéj półkuli ziemi, gdzie będą mogli namyślać się wygodniéj nad wypełnieniem swych krwawych marzeń. Wiemy bardzo dobrze, że część pewna płci pięknéj bardzo bardzo się oburzy na nas, iż oświadczyliśmy nasze zadowolenie pod względem wypadku, który Mazziniego powstrzymywać będzie w dalszych knowaniach. Młode damy, które bywały na prelekcyach republikańskich Mis Wity, poczytają nas za podłe zwierzęta, ponieważ wynurzyliśmy życzenie, ażeby zapobieżono praktyce wielkiego męża, który tak ochoczo chciałby zostać mordercą tyranów. Młode damy są dziś daleko oczytańsze w starożytnych dziejach, aniżeli w nowych i w obu gałęziach dziejów lepiéj aniżeli młodzież uniwersytecka. Ich wyobrażenie obiera sobie najlepsze klasyczne wzory. Nawet w ogólności twierdzą, że nasze młode damy daleko są silniejsze nawet we względzie fizycznym od naszych młodych paniczów. Jeżeli więc niemożemy odwołać się do ich obyczajowego uczucia przeciw niedozwolonemu morderstwu *(unlicensed homicide)*, przeto odwołujemy się przynajmniéj do tego, co nam wolno w nich nazwać, bez nadużycia wyrażenia, męskością. Czyliż nie żyli klasyczni mordercy tyranów wygodnie pod cieniem wolnych instytucyi i niewysuwali biednych zagorzałych gilów i entuziastki kobiety na niebezpieczne czaty? Czyliż Brutus bawił się w szczęśliwéj i bezpiecznéj Arabii lub Partyi i wysyłał azyatycką piękność jako ajentkę do swoich spólspiskowych? Nie, — Mazziniemu był to pozostawiony ten śliczny wynalazek przerabiania waryacyi tak bezpiecznie na stary i heroiczny temat, który ukrywa tyle niebezpieczeństw. On zawsze przechadza się w ciemnościach. Gdzie on nogi postawi, tam lampy zapadają na scenie, okrywa się ona ciemnością morderczą i postać jakaś ukryta złowieszcza w czarnem domino przesuwa się zlekka po deskach. Wówczas naturalnie biją w dłonie brawo, ale domino znika. Jest to komedya republikanizmu. Nikt wielkiéj roli łatwiéj nieodegrał. W istocie można wiele o tem powiedzieć. Gdyby nie ta diabelska saletra — o strzyczku, toporze i celi więziennéj już nie wspominamy —, Mazzini czynem i wolą stałby się mordercą, a w tym przypadku straciłaby niepodległość włoska swego głównego reprezentanta, jak sobie ów pan wystawia. Nasze zdanie o ważności jego osobistéj dla sprawy ludzkości w ogólności, a w szczególności dla jakiejkolwiek bądź rzeczy nie jest jego zdaniem. Uważamy go za burzyciela, którego plany morderstwa w stosunku do uczucia jego osobistego bezpieczeństwa wzrastają w rozmiarach, który niedba bynajmniéj o bezpieczeństwo wysłanych przez siebie biednych głupców. Nie żal nam, że teraz będzie znaglony unikać angielskiéj policyi i żałować nam przyjdzie, jeżeli nie zostanie stawiony ze swoimi trzema pomocnikami przed sąd w Paryżu.

Co się tyczy cesarza Napoleona III., niepotrzebujemy powtarzać, co tyle razy powtarzaliśmy. Zamordowanie jego poczytalibyśmy nietylko za podły czyn oburzający szlachetniejsze uczucia, ale jeszcze za nieszczęście narodowe nietylko dla Francyi ale nawet dla Anglii. Jego silna wola, jego stałe postanowienie, pełne taktu milczenie są potrzebne do utrzymania na wodzy lekkiego narodu, który teraz dopiero poczyna poznawać, że chwała ludu tak samo, a może jeszcze bardziéj zawisła od handlowych przedsięwzięć, niż od krwawych tryumfów. Wiemy wprawdzie, że duch nowy spokojnego rozwoju został uwiedziony przez awanturników, ubiega się o bańki mydlane, goni za spekulacyami i nie trzyma się dawnych dobrych prawideł handlowych. Zły ten duch przecie zniknie z olejkarzami, którzy go rozpowszechnili i lepszy nastąpi system. Pierwszym warunkiem wszelkiéj pomyślności handlowéj jest rząd silny. Wedle naszych pojęć angielskich uważamy rząd konstytucyjny za lepszy, jeżeli zaś przypomniemy sobie, jak stały rzeczy we Francyi w latach 1848 i 1852, znagleni jesteśmy wyrzec, że rząd niekonstytucyjny jest usprawiedliwiony, byle był silny. Możemy z zadowoleniem spoczywać pod cieniem naszego drzewa wolności, bez życzenia, ażeby zostało zaszczepione w każdym kraju, kiedy tam niemoże wzrastać bez podlewania go krwią zwierzchności. Z odrazą spoglądamy ten spisek na życie z nami sprzymierzonego monarchy i niebędziem żałować, jeżeli Mazzini i spólnicy ułowią się w zastawione sidła na cesarza Ludwika Napoleona.

— Przed niedawnym czasem mówił Times o rychłem zdobyciu Delhi, jako o rzeczy, która się sama przez się rozumie. Teraz z innego tonu odzywa się. Stare miasto Moguła ma teraz, jak nagle się pokazuje, mury dość silne, na które są niedostateczne lekkie działa angielskie. Buntownicy śród murów są także dobrymi artylerzystami, którzy przeszli dobrą szkołę angielską i opatrzeni są dostatecznie w broń i amunicyą. Times sądzi, że może przyjść do regularnego oblężenia. Dla Anglii byłoby to największem nieszczęściem, gdyby stolica górnych Indyi stała się drugim Sewastopolem. Stanowczy cios, szybkie zwycięstwo byłoby nadzwyczaj ważnem. Działania pod Delhi pokażą, czyli obecne zamieszanie na wielką wojnę się zamieni. Times w końcu żali się na niedbałość w budowanie kolei żelaznych w Indyach.

(Z kor. Cz.) Uwiadamiając was o zgonie Jerrolda, znakomitego pisarza angielskiego, nadmieniłem, iż w celu zebrania funduszu dla pozostałéj familii jego, miały być dawane publiczne odczyty, koncerta i przedstawienia teatralne, a między ostatniemi był dramat »Zamarzłe głębiny.« Ten przedstawiony był pod dyrekcyą Karola Dickens, we własnym jego domu Tavistock House, przez grupę amatorów, do któréj on sam należał, z tak wielkim efektem i upodobaniem dla publiczności, że sama królowa wyraziła swe życzenie widzenia téj sztuki, a że przedstawienie jéj na królewskim teatrze w Windsor nie mogło się dokonać, w części dla braku właściwych dekoracyj, a bardziéj może z trudności zaproponowania amatorskiéj grupie wyjazdu jakoby na prowincyą do odgrywania swych ról; królowa przeto poleciła oświadczyć, iż gotową byłaby sama odwiedzić ten jego domowy teatr. I tak się też urządziło. Najj. Pani rzuciwszy na bok dworską etykietę, odwiedziła teatralną zabawę u pisarza, który całą fortunę jedynie pióru swemu jest winien. Odwiedzin tych najdumniejszy magnat byłby mu pozazdrościł. Zjechała też królowa na to przedstawienie »Zmarzłych Głębin,« jakoby na ich roztajanie, z całym swym dworskim orszakiem, z księciem małżonkiem wraz z ich rodziną, z książętami zagranicznymi, mianowicie z pruskim i sigmaryńskim, który tu właśnie w gościnę był przybył. Przedstawieniem i całą grą dramatu królowa była wielce zadowolona, ile że osoby grające, odstępując od pospolicie przyjętéj, czyli konwencyonalnéj na teatrach rutyny, niepsuły prostoty uczuć, sprawując przez to tem silniejsze na umysłach wrażenie.

Od czasu pamiętnéj wizyty monarchów sprzymierzonych roku 1814, nie pamiętają w Anglii tak licznego zjazdu książąt zagranicznych, jak w obecnéj porze. Oprócz wspomnionych dwóch Fryderyka Wilhelma pruskiego, księcia Sigmaryngen, jako i księcia Hohenlohe, bawią w gościnie u królowéj król belgijski Leopold, hr. Flandryi syn, królewna Karolina córka jego. Ci jutro lub pojutrze wyjeżdżają do Brukseli; a oczekiwana jest znowu królowa holenderska, przejeżdżająca, jak wieść niesie, aby wyswatać syna swego z księżniczką Alixą, drugą córką królowéj angielskiéj. Na póżniéj zapowiedziane są odwiedziny obojga cesarstwa francuskich do Osborne, mające być ściśle prywatne, tak dalece, że cesarstwo nie będą ani w Londynie, ani nawet na wystawie manchesterskiéj, lecz zachowają zupełne *incognito*. W teraźniejszéj chwili i podobnież pod najściślejszem *incognito*, i tytułem hr. Meudon, cesarski kuzyn książę Napoleon odbywa podróż w zachodnich prowincyach W. Brytanii. Przeszłego poniedziałku był w Plymouth i oglądał wielkie zakłady marynarki angielskiéj w dokach devonporckich. Następnego dnia udał się do Falmouth, gdzie zwiedzał kopalnie kruszczów, w które Cornwalia obfituje. Udaje się książę ztamtąd do Manchester na wystawę, a późniéj ma zwiedzić Irlandyą i Szkocyą. Książe poznawszy zeszłego roku wschodniopółnocną część W. Brytanii, stara się teraz obznajmić z zachodniemi jéj stronami.

Drugiem ogniskiem do zjazdu obcych książąt, jest Claremont, siedlisko hrabiny Neuilly i rodziny orleańskiéj. Przeszłą razem jużem donosił, że przybył tam książe Montpensier z swą małżonką, a siostrą rodzoną królowéj hiszpańskiéj. Ks. Nemours był już tam dawniéj, a teraz zjechała z Niemiec księżna Orleans z hr. Paryża i ks. Chartres. Zjazd ten tak liczny rodzeństwa po królu Ludwiku Filipie, domyślać się każe ważnéj familijnéj narady; zwłaszcza że i księżna orleans przybyła. W drodze od Akwizgranu aż do Ossendy, przeprowadzali księżnę trzéj dawni jenerałowie francuscy: Changarnier, Lamoricière i Rolambeau.

Bezwątpienia ostatnie wybory w Paryżu, po oborze 5 republikanów a 5 rządowych z całéj stolicy jako reprezentantów do ciała prawodawczego musiały dodać nieco otuchy i orleanistom. Cesarstwo sześcioletnim rządem swym jeszcze nie mogło tak dalece zatrzeć pamięci zasad republikanckich; konstytucyjnych i legitymicznych we Francyi, żeby które z nich nie sądziło, że może mieć szansę. Jakkolwiek przymierze Anglii z Francyą cesarską trwa i może potrwać dłużéj, jednakże odmienność formy rządu, jakoteż wynikające z niéj następstwa, ciągle oba rządy rozdwajać muszą. Najnaturalniejszymi Anglii sojusznikami są konstytucyjne rządy; im też ona najszczeréj sprzyjać będzie.

Piszecie wiele o mnóstwie wyjeżdżających Rosyan za granicę. Tu ich najmniéj przebywa. Podróżni Rosyanie udają się najwięcéj do Niemiec, Belgii i Francyi, niektórzy też zwiedzają Szwajcaryą i Sardynię; lecz najmniéj ich widać w Anglii. Nie sądzę iż to jest skutkiem zakazu, lecz jedynie wynikiem politycznéj antypatyi datującéj się od ostatniéj wojny. Ztąd to pochodzi iż w. ks. Konstanty niedługo tu bawił, i inni Rosyanie też nie radzi popasają. Z przyjezdnych rodaków naszych jeden tylko tu był hr. Rembieliński.

Jużem wam donosił o agitacyi p. Lessepsa w przedmiocie kopania kanału przez przesmyk suezki. P. Berkeley w izbie niższéj zapytywał lorda Palmerstona, czyliby rząd angielski nie chciał doradzić sułtanowi tureckiemu sankcyonowania projektu podanego mu w téj mierze przez wicekróla egipskiego; lecz otrzymał od lorda Palmerstona odpowiedź a raczéj przestrogę, że rząd angielski od 15 lat ciągle był przeciwny projektowi takowego kanału tak w Egipcie jak w Stambule, że on jest mydlaną bańką puszczoną w powietrze przez spekulantów nowoczesnych, które się wznosząc pękają ze szkodą dla wielu, że pod względem fizycznym takowy kanał był złudzeniem, gdyż nie jest praktycznym. Przestrzegał nadto, że gdyby on nawet był podobnym do wykonania, nie zgadzał się ani z dobrem tego kraju ani Turcyi w obecnych jéj stosunkach z Egiptem; że wymyślony był na to, aby snadniéj zerwać związek istniejący między Egiptem a Turcyą; zgoła niezgadzał się z polityką, dla któréj wojna ostatnia była prowadzona, i pokój paryski był zawarty. Oprócz tego kanał takowy stałby w sprzeczności z interesami jakie Anglia ma w Indyach. Zakończył lord Palmerston nadto swą odpowiedź wyrażeniem swego zadziwienia, jak p. Lesseps mógł tyle na łatwowierność kapitalistów angielskich rachować.

Kanclerz skarbu zapowiedział w izbie niższéj, że potrzebne mu będą pół miliona funt. szt. na zlikwidowanie kosztów wojny perskiéj, a drugie tyle na prowadzenie daléj wojny chińskiéj. Roebuck wniósł projekt skasowania urzędu wicekróla (lord lieutenant) jako niepotrzebnego, a kosztownego w Irlandyi; lecz projekt ten znaczną większością głosów odrzucony został. Reszta dyskusyj w parlamencie nie była ani ważną ani ciekawą dla obcych.

Ze spraw sądowych dwie najgłówniejsze toczyły się przed sądami. Jedna irlandska o morderstwo popełnione na jednym kasyerze kolei żelaznéj, zwanym Little, przez poderznięcie mu brzytwą gardła, a którego morderca nie mógł być odkryty, aż dopiero kiedy go własna jego żona wydała — z niespokojności sumienia jak zeznała przed sądem. Mordercą tym był tynkarz blisko dworca kolei mieszkający, który się w nocy do kantoru był zakradł i z chciwości pieniędzy morderstwo popełnił. Druga sprawa w Glazgowie o zbrodnię otrucia arszenikiem Emila L'Angelier, rodem Francuza z Jersey, przez własną jego kochankę pannę Smith córkę budowniczego, jak się domniemywano. Oskarżenie jéj fundowano na tem, że ona wtenczas arszenik kupowała; lecz dowiedziono przez obrońcę, iż to było o parę dni późniéj, i że ona zwykła była sama używać arszeniku dla upięknienia cery swéj jak to wiele kobiet w Styryi ma czynić. Przytaczano na potwierdzenie tego zwyczaju artykuł wydrukowany w jednym z ostatnich numerów czasopisma Blockwoods Magazine. Przez 9 dni proces ten się ciągnął w Glasgowie. Po wysłuchaniu zeznań i świadków, siedm godzin zabrała mowa sędziego lord advocate, a mowa dziekana fakultetu, który był obrońcą, także siedm i jeszcze na dzień następny była odroczona na zakończenie. Z wszystkiego jednak nie okazało się, iż była winną, bo nie można było zadania trucizny jéj dowieść. A zatem artykułem prawa *not proven* panna Smith została ogłoszoną niewinną.

Książe Walii wyjechał z przydzielonymi do jego świty osobami do Niemiec na podróż i zabawi tam pod Bonn niejaki czas dla dalszéj edukacyi.

Komitet przeznaczony na zbieranie składek na fundusz panny Nightingale dla usposabiania posługaczek dla chorych w szpitalach, złożył swe rachunki. Summa na ten cel zebrana wynosi 44,039 fst.

Panna Jessy White, Angielka przyarestowana w Genui jako mająca udział w tamecznem powstaniu, odebrawszy rozkaz policyi do wyjazdu, nie przyjęła go. Independente turyński z dnia 5. b. m. pisze, iż pisała do adwokata Brofferio, aby się podjął jéj obrony. Ojciec jéj jest członkiem parlamentu.

Włochy.

Piemontski adwokat Del Re, który napisał hymn pochwalny na królobójcę Milano, nie został uznany za winnego od sądu przysięgłych. Armonia dodaje: wiemy, że podług orzeczenia sądu przysięgłych piemontskich, można królobójcę nazwać bezkarnie bohaterem.

Kronika miejscowa.

Poznań, 28. Lipca. — Naczelny prezes p. Puttkammer przybył tu wczoraj z rana z Berlina po długiéj nieobecności. W dworcu kolei żelaznéj stały dwie kompanie bractwa strzeleckiego z muzyką, celem powitania naczelnika prowincyi. W imieniu bractwa przemówił Bardfeld do naczelnego prezesa, wynurzając uczucia przywiązania i zapraszając naczelnika prowincyi na uroczystość obchodu jubileuszowego bractwa, które liczy lat 600 istnienia od swego założenia. Paradą strzelecką dowodził p. Adamski, a zakończyła się trzechkrotnem wykrzyknięciem niech żyje naczelny prezes p. Puttkammer.

— Jenerał porucznik Brese-Winiary przybył tu w celu obejrzenia fortecy.

— Wydarzył się tu w sobotę o godz. 9éj wieczorem następujący przypadek. Do kąpieli Klopscha przyjechał konno amator pływania. Oddał człowiekowi tam stojącemu nad brzegiem konia, a sam używał rozkoszy wodnéj. Tymczasem człowiek, któremu oddał konia do przeprowadzania wsiadł na niego, mówiąc, że go spławi. Jakoteż niebawem ruszył w wodę, przepłynął rzekę, niezważając na krzyki co robi z siodłem w wodzie i dokąd płynie. Z koniem stanął wkrótce na przeciwnym brzegu; z brzegu na Rataje tylko minut kilka, a z daleka widać było jak majaczył drogą gdzieś cwałem spiesząc. Wysłano pogoń za nim, ale do dziś ani jeźdźca, ani konia.

— Przedwczoraj tutejsza straż ogniowa i bezpieczeństwa wyprawiła sobie zabawę przy odgłosie muzyki w Dębinie. Pochód szedł szeregami tam i na powrot. W Dębinie, aż późno w noc bawiono się dobrze, a do miasta wrócono z odgłosem muzyki i bębnów o godz. 11. w nocy.

Powiedziska, 24. Lipca. — Żniwa na dobre u nas się zaczęły, tylko raz poraz deszcze roboty przerywają. Robotnik jest drogi i trudny do dostania. Onegdaj uderzył piorun w dom gospodarza na olendrach jerzyńskich. Pomoc rychła zapobiegła, szerzeniu się ognia tak, że tylko dach się spalił na domu mieszkalnym. We wsi Bocianin kilka psów się wściekło i pogryzło bydło i ludzi. Poniesiono im pomoc lekarską i jest nadzieja, że nikt w tę okropną chorobę nie popadnie. — Przeciw dziedzicowi w Libartowie toczy się sprawa, ponieważ miał strzelić do nacierającego nań z kosą komornika. Ów komornik znanym był już i władzom policyjnym z krnąbrności i złych sprawek, za które znajdował się w śledztwie. Teraz zaś stawiał opór swemu panu, któremu ani pracować ani z ogrodu mu nadanego ustąpić nie chciał, a gdy go napomniał, rzucił się nań z kosą. W takiem położeniu niebezpiecznem niewiadomo, czy flinta puściła, czy też strzał padł w obronie własnéj. Dosyć, że komornik padł nieżywy.

Wolsztyn, 24. Lipca. — Rychły jęczmień sprzątnięto i wydał więcéj aniżeli się spodziewano. Groch się nieudał, zaszkodziła mu susza i miodunka. Chmiel dobrze stoi. — Na targu mieliśmy tu nowe żyto i płacono za szefel $1\frac{1}{2}$ do $1\frac{2}{3}$ tal. Za stare żyto podobna cena, a starego mają okoliczni gospodarze jeszcze zadosyć.

— Nauczyciel Friedmann z olendrów tuchorzewskich przesłał temi dniami 18 mec kokonów jedwabniczych do zakładu prowincyalnego wyczesu jedwabniczego w Paradyżu. Inni nauczyciele chodujący jedwabniki nietyle dostarczyli w tym roku kokonów, co laty poprzedniemi.

Bydgoszcz, 24. Lipca. — Onegdaj otruły się trzy dzieci szewca K. szelejowemi ziarnami, które wyrosły na śnieciach podworzowych. Kurcz, afekcya mózgowa i t. d. jako oznaki otrucia były widoczne. Noc zaś przebyły owe dzieci w wielkich boleściach. Lubo wkrótce lekarz przybył z pomocą ale niebezpieczeństwo jeszcze nieprzeminęło.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 28. Lipca 1857.

Zyto nieco niżéj płaciło, po zakryciu atoli potrzeb nieco lepiéj było poszukiwane, (węcpel po 25 szefli) na Wrzesień Październik $44\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ pł., na Październik Listopad $44\frac{1}{2}$ pł. i pien., na wiosnę 1858 $45\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ pł.

Okowita w skutek mniejszego odbytu taniéj spuszczano w porównaniu do cen wczorajszych, w końcu się poprawiło. Wypowiedziano 20,000 kwart. (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) na miejscu bez beczki $25\frac{1}{2}$—26; z beczką na bieżący miesiąc $25\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$ pł. 26 list. $25\frac{2}{3}$ pien., na Sierpień $25\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$ pł., na Sierpień Wrzesień $25\frac{1}{6}$ pł., na Wrzesień $24\frac{5}{6}$—25 pł., na Październik Listopad Grudzień $22\frac{5}{6}$ pł.

Przybyli do Poznania 28. Lipca.

BAZAR: Wolff z Petersburga, hr. Szoldrski z Brodowa, hr. Mielżyński z Pawłowic, Moraczewski z Orchowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Sänger z Połajewa, Lüdemann z Sędziwojewa, Krüger z Cieszewa, Bielszewski z Frankenberga, Evinden z Genewy, Niessing z Nowegomiasta, Levysohn z Głogowa, Muberth z Aken, Fleischmann z Wrocławia, Ziegler i Schulze z Szczecina.

HOTEL DU NORD: Stoss z Malczewa, Drwęski z Starkowca, Dehmel z Młodaska, Quoos z Zaborowa, Musost z Bydgoszczy.

POD CZARNYM ORŁEM: Meyer z Rogoźna, Bielicki z Siedliczek, Suchorzewski z Tarnowa.

HOTEL PARYZKI: Plescher z Kurnika, Radoński z Bieganowa.

POD KORONĄ: Schülzer z Wrocławia, Jungmann z Rawicza.

HOTEL EICHBORNA: Ochs z Tarnowic, Lissner ze Śremu, Kempe z Skarboszewa i Gutkind z Wielenia.

POD TRZEMA LILIAMI: Zschaschel ze Zgorzelic.

POD BARANKIEM: Jede z Nowegomiasta i Mickeley z Zellin.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Piper z Szczecina na Grobli nr. 7, i Bauer z Tylży ul. Młyńska nr. 11.

Sprostowanie. — W wczorajszym numerze Gaz. str. 3 wiersz 49 zamiast Paus czytaj Pays.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 27. Lipca 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1853. . . .	4	$94\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	100
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	86	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{2}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	86	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$99\frac{7}{8}$